

dr Henryk Palkij

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Krakowie

Nowe perspektywy analizy zadań maturalnych z historii i WOS-u - szansa czy zagrożenie?

Od 1 września 2012 roku do szkół ponadgimnazjalnych wchodzi nowa podstawa programowa, która istotnie zmienia oblicze tych szkół¹. Wydaje mi się, że z wielu przyczyn wprowadzane zmiany będą mieć o wiele większe konsekwencje dla szkół ponadgimnazjalnych i wyników nauczania niż wprowadzony poprzednią reformą trzyletni cykl nauczania. Na razie nie ma możliwości oceny skutków przeprowadzanych zmian. Możemy tylko przypuszczać, że jeśli reforma programowa będzie wprowadzana konsekwentnie zgodnie z jej założeniami, to szybko doprowadzi ona do większego zróżnicowania szkół i wyników nauczania, pogłębi różnice pomiędzy szkołami najlepszymi i naj słabszymi oraz zwiększy różnorodność programową szkół. Nastąpi szybkie odejście od dotychczasowego „ogólnego modelu wykształcenia” na rzecz bardziej pragmatycznego, rynkowego podejścia do edukacji, czyli pewnego rodzaju specjalizacji i indywidualizacji nauczania. W tej sytuacji poziom wykształcenia ogólnego będzie musiał spadać, ale nie wiemy, jaki poziom (w zakresie wiedzy i umiejętności) osiągną szkoły w dziedzinach, w których będą się specjalizować. Upływ czasu przyniesie nam pierwsze odpowiedzi.

W konsekwencji za trzy lata będziemy mieć też nową strukturę egzaminu maturalnego. Na razie nie znamy zakresu planowanych zmian. Dotychczasowa dyskusja wskazuje na utrzymanie znaczenia przedmiotów obowiązkowych, czyli kontynuowania dotychczasowego celu, jakim było upowszechnienie edukacji na poziomie średnim. Znaczenie tego typu rozumowania wzmacniają decyzje ogólnoeuropejskie, które zmaterializowały się w postaci ogólnoeuropejskich projektów edukacyjnych rozpisujących edukację na poszczególne etapy od przedszkola do osiągnięcia stopnia naukowego doktora. Widać, że zdecydowano się szczególnie zwiększyć nacisk na kształtowanie różnorodnych umiejętności, kreatywności oraz podejść pragmatycznie do celów nauczania.

Takie decyzje doprowadziły do wprowadzenia w szkołach ponadgimnazjalnych klas o rozszerzonym zakresie nauczania wybranych przedmiotów, które zapewnić mają wyższy poziom wiedzy i umiejętności absolwentów. W praktyce może to oznaczać dwuletni kurs przygotowania do matury z wybranych przedmiotów dodatkowych (poza matematyką, językiem polskim i językiem obcym). Dyskusja nad tym, czy na egzaminie maturalnym abiturient ma wybrać jeden lub dwa przedmioty, określenie zasad wyboru przedmiotów i ich poziomu itp. wskazuje na to, że nadal nie ma w miarę jednoznacznego określenia celu takiego wyboru.

¹ Podstawa programowa wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół, rozporządzenie MEN z 23 grudnia 2008 roku (Dziennik Ustaw z 2009 roku Nr 4 poz. 17).

Pomimo opublikowania *Podstawy* nie widać też jasno, jaki poziom wiedzy i umiejętności mają osiągnąć absolwenci szkół wybierających maturę z przedmiotów innych niż obowiązkowe. Nie wiemy bowiem, w jakim stopniu *Podstawa* spełnia oczekiwania szkół wyższych. Tymczasem wiemy, że bez jasnego komunikatu z ich strony wymagania, jakie będą stawiać szkoły i egzaminy maturalne z wybranych przedmiotów, będą stopniowo modyfikowane i staną się fikcją. Taki proces obserwowaliśmy w ostatnich latach na przykładzie historii i wiedzy o społeczeństwie - od spadku liczby zdających po stopniowe obniżanie się poziomu egzaminu. Tymczasem szkoły wyższe nie mogą na razie dokładnie określić swoich oczekiwań z kilku powodów. Same bowiem borykają się z koniecznością przemyślenia sposobu funkcjonowania w nowym systemie zawierającym trzyletni licencjat i dwuletnie magisterium, muszą przemyśleć swoje cele i wpisać je w nowe ramy kwalifikacji krajowych i europejskich, a ponadto uwzględnić konsekwencje niżu demograficznego i zmieniającą się politykę edukacyjną państwa.

Musimy mieć świadomość, że wynik tej dyskusji i podjęte decyzje określą w praktyce znacznie przedmiotów dodatkowych w nowej strukturze matury oraz poziom osiągnięć zdających egzaminy. W ciągu najbliższych trzech lat, kiedy będą zapadać kolejne decyzje, jednocześnie będą się też ujawniać efekty już wprowadzanych zmian programowych i organizacyjnych. Mamy więc trochę czasu na zastanowienie się nad ich skutkami i możemy przygotowywać narzędzia służące monitorowaniu zachodzących zmian. Mamy czas na przygotowanie się do analizowania wyników nowych egzaminów, określenia newralgicznych obszarów, w których należy obserwować skutki wprowadzanych zmian.

W tym artykule podejmuję próbę wskazania niektórych procesów i problemów na przykładzie przedmiotów historia i wiedza o społeczeństwie. Mam świadomość, że jest to dosyć ułomne podjęcie tematu, oparte na niewystarczającej podstawie teoretycznej. Uważam jednak, że powinniśmy zacząć dyskutować o tych problemach, gdyż egzamin maturalny jest bardziej skomplikowany i pełni więcej funkcji niż sprawdzian i egzamin gimnazjalny. Ponadto obawiam się, że nie doceniamy skali wpływu egzaminu maturalnego na nauczanie w szkole ponadgimnazjalnej oraz skali zmian, jakie będą zachodzić w tych szkołach wraz z wdrażaniem kolejnej reformy. Celem artykułu jest poszukiwanie obszarów, w których czekają nas największe wyzwania.

Dotąd uczniowie wybierający historię i WOS na maturze pochodzili w praktyce ze wszystkich klas, jakie były w szkole. Oczywiście najliczniej reprezentowani byli uczniowie klas humanistycznych. Od 2005 roku wraz z kolejnymi zmianami struktury egzaminu, decyzjami szkół wyższych następował spadek liczby uczniów wybierających historię i WOS na egzaminie maturalnym. Ponadto obserwowaliśmy zjawisko wybierania tych przedmiotów do zdawania na poziomie rozszerzonym głównie przez uczniów znajdujących się w wybranych klasach, w których uczone były w zwiększonym wymiarze godzin. Egzamin na poziomie podstawowym wybierany był natomiast w różnych klasach. Wszyscy zdający mogli się do niego zgłosić w nawet „w ostatniej chwili” i przygotować w stopniu umożliwiającym dosyć dobre zdanie egzaminu, gdyż przedmioty te uczone były systematycznie we wszystkich klasach szkół ponadgimnazjalnych do momentu przeprowadzenia egzaminu.

Wprowadzenie konieczności wyboru przez ucznia od drugiej klasy szkoły ponadgimnazjalnej przedmiotów o rozszerzonym programie nauczania wybranych przedmiotów będzie miało wiele konsekwencji dla egzaminu maturalnego z historii i WOS-u od 2015 roku. Zdający, który nie wybierze klasy o rozszerzonym poziomie nauczania historii lub WOS-u, w praktyce nie będzie mógł się przygotować do egzaminu. Pozostanie mu droga indywidualnego nauczania, gdyż na razie nie wyobrażam sobie, aby szkoła miała możliwości organizacyjne dla zapewnienia indywidualnego przygotowanie do zdawania tych przedmiotów poza strukturą klasową. Oczywiście oznaczać to będzie dalszy, gwałtowny spadek liczby zdających egzamin maturalny z historii i WOS-u. Myślę, że będzie on pogłębiony przez decyzje szkół wyższych, które w swoich warunkach rekrutacji nadal będą wprowadzały możliwość uwzględniania różnych przedmiotów. Mam nadzieję, że zaniknie też egzamin maturalnego z historii i WOS-u na poziomie podstawowym. W tym przypadku decyzja taka byłaby korzystna, gdyż moim zdaniem usunięcie egzaminu na poziomie podstawowym dla wybranego przedmiotu od dawna było konieczne. Poza tym w świetle nowej podstawy programowej ułożenie egzaminu na poziomie podstawowym i jasne oddzielenie go od egzaminu na poziomie rozszerzonym byłoby niezmiernie trudne.

Inną konsekwencją zmian będzie jeszcze dobitniejsze zwiększenie wpływu wyników egzaminu maturalnego z historii i WOS-u na proces nauczania w szkołach ponadgimnazjalnych. Wydaje mi się, że na razie nie docenia się wagi tego problemu. Relacja zachodząca między wynikami egzaminu a nauczaniem szkolnym ulegnie dalszemu zachwianiu na rzecz nauczania „pod egzamin”. Obserwowaliśmy, jak ten proces nabrał przyspieszenia w ostatnich latach i zawoocował wprost „przemysłem korepetycyjnym”. Teraz wyniki egzaminu będą jednoznacznie wskazywać na konkretnego nauczyciela, wywierać na niego presję, nie będą się rozkładać w miarę równo na całą szkołę. Dotychczasowe obserwacje wskazują, że mamy już do czynienia z takim zjawiskiem, które widoczne jest zwłaszcza w dużych i renomowanych szkołach na terenie kraju. Jeśli obserwacje te potwierdziłyby się, to należałoby starannie przemyśleć strukturę egzaminu, dokładniej określić, jaką wiedzę i umiejętności będzie on sprawdzał, bo niewątpliwie szybko przełożą się one na praktykę szkolną.

Nie wnikam tutaj w sprawę nauczania przedmiotu *Historia i społeczeństwo*, gdyż stanowi ona osobny problem. Wiemy, że osoby, które będą objęte jego programem, będą miały formalną możliwość podejścia do egzaminu maturalnego z historii i społeczeństwa. Pozostaje tylko jeden problem - czy uczniowie ci będą w stanie przygotować się do takiego egzaminu. Na razie wydaje mi się, jak już wspomniałem wyżej, że będą musieli zrobić to na własną rękę, a to może być trudne.

Na bazie wyników egzaminu maturalnego z historii i wiedzy o społeczeństwie osiągniętych przez uczniów zadających egzamin po raz pierwszy w sesji egzaminacyjnej wiosennej 2012 roku na obszarze działania Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Krakowie postanowiłem zbadać niektóre aspekty omawianego problemu. Na podstawie dotychczasowych obserwacji założyłem, że od 2015 roku egzamin maturalny z historii i WOS-u będą zdawały w praktyce tylko osoby uczące się w klasach o rozszerzonym programie nauczania tych

przedmiotów. Chciałbym przez najbliższe trzy lata spróbować poddać analizie różne czynniki, które pozwolą obserwować zachodzące zmiany, aby wyciągnąć prawidłowe wnioski z wyników, jakie otrzymamy od 2015 roku.

Do badania wybrałem kilka najlepszych szkół z Krakowa, Lublina i Rzeszowa oraz po jednej szkole z mniejszych miejscowości w województwie lubelskim, małopolskim i podkarpackim - razem 17 szkół, 118 klas. Celem badania było porównanie wyników uczniów zdających historię i WOS na poziomie rozszerzonym z wszystkimi wynikami ucznia zdającymi maturę, czyli z wynikami z przedmiotów obowiązkowych. Próbowałem osobno porównać wyniki z historii i WOS-u z wynikami z j. polskiego na poziomie rozszerzonym. Chciałem porównać poziom trudności, jakie napotykają uczniowie zdający te przedmioty, oraz spróbować określić skalę wpływu umiejętności językowych na wyniki egzaminu z historii i WOS-u. Takie badanie nie spełnia warunków przewidzianych warsztatem badań naukowych (np. z powodu różnych arkuszy egzaminacyjnych), ale jest tylko próbą poszukiwania narzędzi do przyszłej analizy.

Wyniki wszystkich uczniów zdających egzamin maturalny w badanych szkołach układają się najogólniej według kilku schematów, które pokażę na wybranych przykładach przedstawionych w tabeli. Przedstawia ona wybrane licea i klasy, w których zdawali oni język polski, historię i WOS na poziomie rozszerzonym.

Tabela 1. Średnia uzyskanych punktów przez uczniów w każdej klasie wybranej szkoły

Klasa	Historia	WOS	J. polski	J. polski	Matematyka	J. angielski
LO 14	Rozszerzony			Obowiązkowy		
A	12			44	46	43
C		9	22	45	43	44
D		17	17	47	44	45
E	28	25	24	52	40	46
F	28	23	28	52	38	46
H		31		48	40	41
LO 7	Rozszerzony			Obowiązkowy		
A		20	23	43	48	48
B	33	24	32	52	32	47
C			28	50	44	46
D		22	27	48	47	48
F	34	27	33	47	38	47
G	33	27	32	45	40	48
H		24	29	44	46	46
J		33	24	41	48	46
K			32	51	44	48

Możemy stwierdzić, że zdający egzamin maturalny uzyskują średnio więcej punktów z przedmiotów obowiązkowych niż z przedmiotów rozszerzonych. Tylko z matematyki na poziomie podstawowym uzyskują minimalnie mniej punktów niż z pozostałych przedmiotów obowiązkowych. Natomiast zdający egzamin maturalny z języka polskiego na poziomie rozszerzonym uzyskują lepsze wyniki z języka polskiego i historii niż z WOS-u.

Tę tendencję widać wyraźnie, jeśli porówna się wskaźnik wykonania zadań uzyskany w poszczególnych szkołach. Wstępne porównania wykazują duże różnice w poziomie uzyskanych wyników między najlepszymi szkołami w dużych i mniejszych miejscowościach, zwłaszcza w wynikach z historii.

Tabela 2. Uzyskane wskaźniki wykonania zadań na tle liczebności zdających w wybranych szkołach

Szkoła	Historia		WOS		Język polski	
	wskaźnik wykonania zadań w % pkt	liczba zdających	wskaźnik wykonania zadań w % pkt	liczba zdających	wskaźnik wykonania zadań w % pkt	liczba zdających
LO 1	46,4	14	43,6	41	71,5	51
LO 2	47,8	27	41,8	54	66,3	66
LO 3	66,6	38	52,6	57	76,5	91
LO 4	65,4	22	51,0	53	76,8	80
LO 5	77,0	34	63,0	42	75,3	66
LO 6	57,2	32	50,6	67	76,3	65
LO 7	55,2	45	43,8	56	66,3	64
LO 8	69,4	20	58,2	43	74,0	80
LO 9	57,2	21	51,0	68	72,8	71
Duże miasta	60,2		50,6		64,9	
LO 10	70,8	25	50,4	39	74,5	52
LO 11	75,0	11	44,6	44	77,8	60
LO 12	49,4	27	43,8	71	70,0	84
LO 13	54,6	13	40,2	48	59,8	30
LO 14	53,6	17	47,8	51	63,5	55
LO 15	58,2	35	54,6	46	68,0	68
LO 16	49,2	23	44,4	40	63,5	48
LO 17	60,8	27	42,2	51	67,0	38
Małe miasta	59,0		46		68,1	
Razem		431		871		1069

Ciekawie wyglądają wyniki egzaminu z historii i WOS-u, gdy odniesiemy je do poszczególnych klas w szkole. Podaję kilka typowych przykładów z różnych szkół.

Na przedstawionych przykładach w dużych szkołach widoczna jest wyraźnie tendencja wyboru historii i wiedzy o społeczeństwie na poziomie rozszerzonym w wybranych klasach, co jest oczywiście normą. Jeśli jednak porównamy wskaźnik wykonania zadań w poszczególnych klasach w szkole, to widzimy bardzo zróżnicowaną sytuację. Z historii w szkołach, gdzie nie ma prawdopodobnie dominujących klas humanistycznych i niewiele osób wybiera historię (np. tutaj LO1, LO2), wyniki są dosyć porównywalne. W klasach, w których mamy klasy sprofilowane (np. LO3, LO5), zdający z tych klas uzyskują wyższe wyniki. Podobny wniosek można byłoby odnieść generalnie do wyników egzaminu z WOS-u, chociaż w tym przypadku mamy wiele klas o zbliżonym wyniku, co wymaga dalszej interpretacji. Jednocześnie, tak w przypadku historii,

jak i WOS-u, zauważamy duże zróżnicowanie wyników w ramach szkoły pomiędzy klasami profilowanymi (LO4, LO5, LO7, LO9).

Tabela 3. Rozkłady wyboru przedmiotów i uzyskany wskaźnik łatwości w wybranych szkołach

HISTORIA				WOS			
Szkoła	Klasa	Liczebność	Wskaźnik wykonania zadań w % pkt	Szkoła	Klasa	Liczebność	Wskaźnik wykonania zadań w % pkt
LO 1	B	5	59	LO 6	C	1	18
	F	4	60		D	1	34
	G	1	60		E	25	50
	H	3	38		F	23	47
LO 2	A	1	54	LO 7	H	13	38
	D	1	86		A	1	58
	E	5	81		B	4	60
	F	3	79		C	3	42
	I	1	44		D	29	57
LO 3	A	1	34	E	14	46	
	C	5	50	F	1	42	
	F	12	55	LO 8	H	2	62
	H	13	65		A	1	54
	I	1	40		C	1	26
LO 4	A	14	68		E	18	47
	B	20	83		F	13	44
LO 5	C	2	46	G	19	49	
	D	11	65	LO 9	G	26	56
	E	7	50		A	20	49
	H	1	30		B	21	38
			C		2	59	
			D		9	28	
			E	1	64		

Wnioski te nie są zbyt oryginalne, ale wskazują na problem, który chciałbym tu poruszyć. Chodzi mi o wskazanie na rolę nauczyciela przedmiotu i konkretnego modelu organizacyjnego szkoły. Od tych dwóch głównych czynników będą w przyszłości jeszcze bardziej zależały wyniki egzaminów. W przyszłości będziemy mieć raczej taki model jak w przypadku LO4, czyli **tylko klasy z rozszerzonym jednym przedmiotem** (historia lub WOS) lub **klasy z obydwooma przedmiotami** (historia i WOS). W efekcie może się okazać, że analiza wyników egzaminu jeszcze bardziej ułatwi naciski administracji szkół na nauczyciela oraz będzie zmuszać nauczyciela do wyboru nauczania pod egzamin. Uważam nawet, że nauczanie obu przedmiotów zostanie w tej sytuacji podporządkowane wynikom egzaminu, o ile nie znajdziemy sposobu na to, jak przeciwdziałać takiemu zjawisku.

Może to oznaczać ukształtowanie się systemu, w którym dwie ostatnie klasy liceum będą przygotowaniem do matury i studiów, co może nie byłoby złym rozwiązaniem, gdybyśmy dobrze widzieli, czego mamy uczyć, jakie umiejętności kształcić i jak sprawdzać efekty pracy ucznia i szkoły. Myślę, że dotychczasowa dyskusja nie przynosi na razie czytelnych odpowiedzi. Pozostaje jeszcze jedna wielka niewiadoma - wpływ szkół wyższych na nauczanie wspomnianych przedmiotów oraz na wyniki osiągnięte na egzaminie.

Egzamin maturalny z historii i WOS-u sprawdza właściwie wszystkie umiejętności przedmiotowe, a istniejące w nich wypracowania sprawdzają w sposób syntetyczny - wiedzę umiejętności i kompetencje językowe. Te ostatnie są właściwie potrzebne także we wszystkich zadaniach otwartych wymagających własnej wypowiedzi zdającego. Próbowalem podjąć się dokonania korelacji wyników z historii, WOS-u i języka polskiego, aby sprawdzić, w jaki sposób kompetencje językowe z języka polskiego wpływają na wynik z tych przedmiotów. Niestety, nie dało się tego przeprowadzić w sposób metodologicznie poprawny z wielu względów, takich jak np. struktura próby, różnice w narzędziach. Może wiarygodne wyniki dałyby się uzyskać poprzez specjalnie zaprojektowane badania.

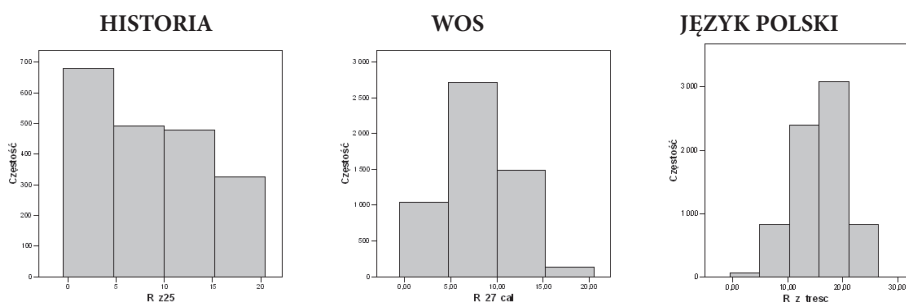
Próba porównania wypracowań z historii, wiedzy o społeczeństwie i języka polskiego także wykazała wiele wątpliwości metodologicznych ze względu na konstrukcję egzaminów. Podjąłem ją, porównując wyniki wypracowań z historii i WOS-u (po 20 pkt), a z języka polskiego brałem pod uwagę tylko kryterium treściowe (26 pkt). Ta próba analizy nie przyniosła zadowalających rezultatów.

Wypracowanie	Województwo						Ogółem	
	lubelskie		małopolskie		podkarpackie			
	średnia	maksimum	średnia	maksimum	średnia	maksimum	średnia	maksimum
J. polski R_treść	15,78	26	16,49	26	14,91	26	15,92	26
WOS R_zad_27	7,70	20	7,76	20	7,53	20	7,68	20
Historia R_zad_25	8	20	9	20	8	20	8	20

Mogłem tylko stwierdzić, że zdający uzyskują wyższe wyniki z języka polskiego. Można podejrzewać, że głównym czynnikiem różnicującym są właściwości przedmiotu, czyli konkretna wiedza swoista dla każdego z tych przedmiotów.

Wydaje się, że dobrze ilustrują to rozkłady częstości wyników występujący w każdym z tych przedmiotów. Szczególnie, jeśli zastosujemy wzorem historii podział wyników na poziomy o równej ilości punktów (co 5 pkt), co przedstawiają histogramy poniżej.

Wówczas okazuje się, że w przypadku historii większość zdających osiąga wyniki na niższych poziomach (pierwszym i drugim). Podobna sytuacja istnieje w przypadku wiedzy o społeczeństwie, ale należy tutaj pamiętać, że wynik trochę podwyższają dwa kryteria: język i kompozycja, za które większość zdających otrzymywała 2 punkty. Natomiast z języka polskiego wyniki sytuują się na wyższych poziomach. Potwierdzałoby to tezę, że decydującym czynnikiem różnicującym te przedmioty jest wiedza przedmiotowa.



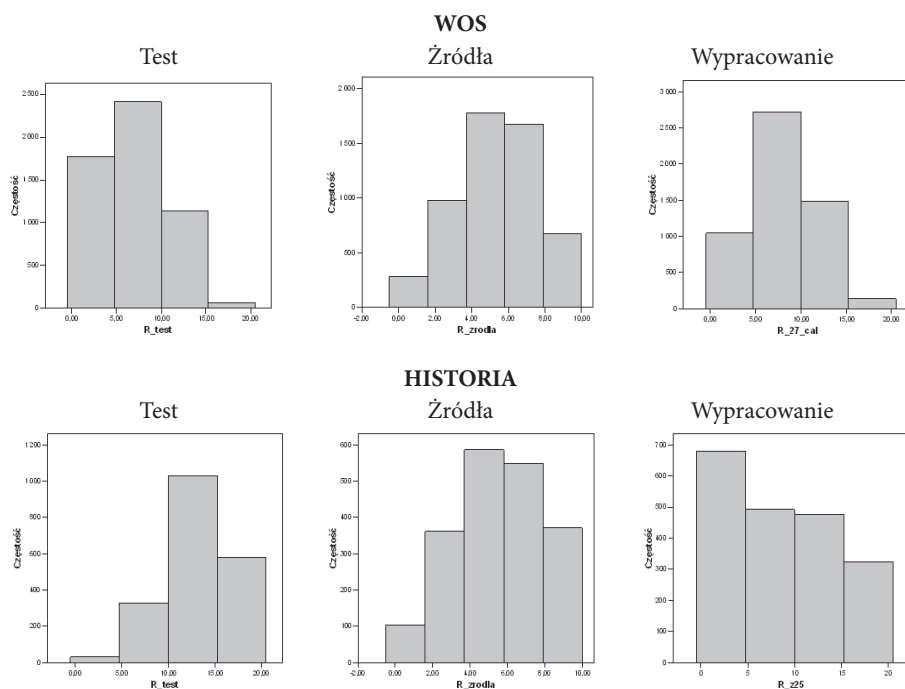
Wówczas okazuje się, że w przypadku historii większość zdających osiąga wyniki na niższych poziomach (pierwszym i drugim). Podobna sytuacja istnieje w przypadku wiedzy o społeczeństwie, ale należy tutaj pamiętać, że wynik trochę podwyższają dwa kryteria: język i kompozycja, za które większość zdających otrzymywała 2 punkty. Natomiast z języka polskiego wyniki sytuują się na wyższych poziomach. Potwierdzałoby to tezę, że decydującym czynnikiem różnicującym te przedmioty jest wiedza przedmiotowa.

Dla większej kontroli tego wniosku, wzorem poprzednich lat, porównałem wyniki całego egzaminu z historii i WOS-u w podziale na poszczególne części egzaminu, czyli: część testową, część opartą na źródłach i wypracowanie.

WOS	Województwo						Ogółem	
	lubelskie		małopolskie		podkarpackie			
	średnia	maksimum	średnia	maksimum	średnia	maksimum	średnia	maksimum
Wypracowanie	7,70	20	7,76	20	7,53	20	7,68	20
Źródła	5,06	10	5,13	10	4,92	10	5,05	10
Test	6,33	20	6,99	20	6,53	20	6,63	20

Historia	Województwo						Ogółem	
	lubelskie		małopolskie		podkarpackie			
	średnia	maksimum	średnia	maksimum	średnia	maksimum	średnia	maksimum
Wypracowanie	8	20	9	20	8	20	8	20
Źródła	5,18	10	5,41	10	5,14	10	5,28	10
Test	13,06	20	13,39	20	12,49	20	13,07	20

Przedstawione histogramy poszczególnych części egzaminów (wyżej - WOS, niżej - historia) pokazują jeszcze dobitniej, że decydującym czynnikiem różnicującym wyniki z obydwu przedmiotów w tym roku był poziom wiedzy przedmiotowej.



Można byłoby to jeszcze bardziej szczegółowo pokazać na podstawie wyników za poszczególne zadania dla wspomnianej wyżej populacji.

WOS				HISTORIA			
Zadanie	Średnia	Maksimum	Wskaźnik wykonania zadania w % pkt	Zadanie	Średnia	Maksimum	Wskaźnik wykonania zadania w % pkt
R_z1	36	1	35,7	R_z1A	64	1	64,1
R_z2	29	1	28,9	R_z1B	31	1	38,0
R_z3	45	1	45,2	R_z2	69	1	69,4
R_z4	13	1	13,0	R_z3	92	1	92,0
R_z5	34	1	34,1	R_z4	77	1	77,3
R_z6	67	2	33,7	R_z5	1,54	2	77,0
R_z7	24	1	23,9	R_z6	68	1	67,6
R_z8	41	1	49,0	R_z7	59	1	58,8
R_z9	15	1	14,7	R_z8	64	1	64,3
R_z10	60	1	63	R_z9	62	1	62,1
R_z11	28	1	27,7	R_z10A	58	1	58,3
R_z12	26	1	26,3	R_z10B	69	1	68,7
R_z13	83	1	83,5	R_z11A	92	1	91,6
R_z14	27	1	27,0	R_z11B	80	1	80,0
R_z15	01	1	9,0	R_z12A	62	1	61,5

WOS				HISTORIA			
Zadanie	Średnia	Maksimum	Wskaźnik wykonania zadania w % pkt	Zadanie	Średnia	Maksimum	Wskaźnik wykonania zadania w % pkt
R_z16	71	2	35,3	R_z12B	40	1	39,9
R_z17	35	1	34,7	R_z13	77	1	76,8
R_z18	28	1	27,8	R_z14	61	1	66,0
R_z19	71	1	76	R_z15	29	1	29,1
R_z20	66	1	65,9	R_z16	55	1	55,3
R_z21	23	1	23,4	R_z17	46	1	45,8
R_z22A	63	1	62,7	R_z18	56	1	56,5
R_z22B	10	1	12,0	R_z19	84	1	83,8
R_z23	68	1	68,1	R_z20	62	1	62,0
R_z24	44	1	44,1	R_z21	46	1	45,9
R_z25A	33	1	33,2	R_z22	1,03	2	51,6
R_z25B	55	1	55,4	R_z23	39	1	39,3
R_z26	71	1	71,4	R_z24	36	1	36,0
R_z27_1	5,91	18	32,8	R_z25	8,30	20	41,5
R_z27_2	92	1	92,2				
R_z27_3	85	1	85,2				

Szczegółowa analiza arkuszy z historii i WOS-u ma poziomie rozszerzonym z 2012 roku przyniosłaby więcej ciekawych obserwacji. Tutaj chciałbym ograniczyć się do stwierdzenia istotnego na przyszłość, chociaż nie będzie ono zbyt oryginalne. Każdy arkusz, który będzie w przyszłości kładł większy nacisk na element „twardej” wiedzy, będzie powodował obniżenie wyników, jak widać to na powyższym przykładzie arkusza z WOS-u.

W tym roku zauważyłem także inną tendencję. Zaczynamy zauważyć problemy z zadaniami, które w poprzednich latach były dobrze wykonywane przez zdających - zarówno z historii, jak i WOS-u. Mam na myśli tutaj zadania opierające się na źródłach. Zdający zaczynają mieć problemy z interpretacją źródeł - zwłaszcza wtedy, jeśli wymaga to głębszej wiedzy i wyższego poziomu umiejętności. Byłby to niepokojący sygnał, że w szkołach zaczynają się pojawiać problemy z kształtowaniem umiejętności w tym zakresie.

Te spostrzeżenia wydają się potwierdzać zwłaszcza niektóre zadania. Szczególnie przydatne są w tym roku zadania z arkusza rozszerzonego z WOS-u. Na przykład zadanie nr 9 wymagało dobrej znajomości wiedzy, odpowiedniego myślenia, zadanie nr 18 wymagało dużej wiedzy, i to z prawa, szczególnie trudnego dla młodzieży, umiejętności kategoryzacji posiadanej wiedzy, zadanie nr 21 wymagało umiejętności porównania - dokładnego zestawienia elementów znajdujących się w tekstach, zadanie nr 24 polegało na wyciągnięciu wniosku na podstawie posiadanej wiedzy podstawowej, ale wymagało umiejętności kategoryzacji informacji. Okazało się, że te zadania stwarzały duże problemy zdającemu.

Zadanie	Średnia	Maksimum	Wskaźnik wykonania zadania w % pkt
R_z9	15	1	14,7
R_z18	28	1	27,8
R_z21	23	1	23,4
R_z24	44	1	44,1

Te wybrane przykłady dobrze ilustrują omawianą tendencję: zdający zaczynają mieć problemy z analizą tekstu. Dokonują jej na najniższym poziomie przy pomocy prostych umiejętności. Teksty trudniejsze oraz zadania łączące teksty z umiejętnościami stwarzają zdającym duże problemy. Utrzymanie się takiej tendencji oznaczałoby, że konstrukcja arkuszy jeszcze bardziej skoncentrowana na sprawdzaniu umiejętności trudniejszych, złożonych czy opartych na trudniejszych tekstach, może przyczynić się do zwiększenia skali trudności. Problem może być poważny, jeśli uznamy, że kształtowanie umiejętności jest często trudniejsze niż wydobycie „twardej” wiedzy. Jednocześnie upowszechnienie się uczenia „pod egzamin” może jeszcze pogorszyć sytuację. Uważam bowiem, że uczenie „pod egzamin” nie ułatwia kształtowania umiejętności. Może więc trzeba będzie dokładniej określić katalog umiejętności, których można oczekiwać od przyszłego maturzysty. W innym przypadku możemy mieć problemy, jeśli do tego dodamy trudności z „klasycznymi” zadaniami sprawdzającymi wiedzę.

Analiza wszystkich ocenionych prac z wybranych szkół potwierdziła, że od jakości tych elementów zależy wynik egzaminu. Jednak jeśli odniesiemy te czynniki do struktury wyników, to możemy potwierdzić wniosek, że największy wpływ na uzyskane wyniki należy przypisać jakości arkusza i schematów oceniania. Jest to istotne dla zdających i oceniających. Analiza ta ujawniła jeszcze jeden aspekt: poziom wiedzy merytorycznej egzaminatorów. Ten element wpływał bowiem na wynik prac w każdym etapie, a zwłaszcza w zadaniach trudniejszych, gorzej skonstruowanych oraz podczas oceniania wypracowania. Wysoki poziom merytoryczny (wiedza przedmiotowa i znajomość zasad oceniania) pozwalał niwelować niedogodności arkuszy, np. wątpliwości w schematach oceniania.

Stąd wydaje się być uzasadniony postulat poszerzenia pracy z egzaminatorami, zwracania uwagi na poziom ich wiedzy merytorycznej. Przecież oni pracują w szkołach przygotowujących maturzystów, to oni przygotowują zdających. Odniesiemy korzyści podwójne: będziemy mieć lepszych nauczycieli i lepszych egzaminatorów. Wydaje się, że w ostatnich latach wystąpiły w tym zakresie pewne zaniechania. Tymczasem gwałtownie zmieniają się podręczniki, inaczej prezentowana jest wiedza, zmienia się terminologia i swoisty „kod przedmiotowy”. Te czynniki nie ułatwiają pracy nauczycielom i egzaminatorom. Uważam, że na ten element należy położyć większy nacisk.

Na koniec trzeba przypomnieć banalny fakt, że egzamin maturalny, czyli kilka przedmiotów w sesji zdaje jeden uczeń i musi wykazać się wiedzą i umiejętnościami z kilku przedmiotów. Powinniśmy dokonywać analizy w poszczególnych przedmiotach, ale nie możemy tracić z oczu obszarów wspólnych, które mogą wspierać pracę ucznia i nauczyciela. Myślę, że określenie odpowiedniej

relacji między tym, co obowiązkowe (wspólne?) a tym, co szczegółowe (wybrany przedmiot?, przedmioty?) zdecydują o jakości przyszłej edukacji i wyników osiągniętych przez zdających. Dlatego trzeba zastanawiać się i analizować wyniki poszczególnych egzaminów, ale także musimy brać pod uwagę ucznia - jego doświadczenie w szkole i jego wyniki na egzaminie. Tutaj starałem się zasygnalizować te problemy, ale już ta próba postawiła pod znakiem zapytania możliwość prowadzenia analizy w ten sposób i pokazała, jak wiele problemów istnieje przy takim podejściu, aby można było wyciągnąć jakieś uzasadnione wnioski.